

Misericordia

Miesięcznik Archidiecezjalnego Miłosierdzia Bożego

Maj 2020

Sto lat...

Sto lat...

Trwając wciąż w nadziei rychłego spotkania przed naszym kościołem w trakcie rozprowadzania *Misericordii*, wydajemy tymczasem kolejny numer specjalny. Chcemy zaakcentować w nim dwie ważne rocznice, które nie powinny umknąć lecz pozostać w naszej wdzięcznej pamięci.

Te rocznice to: 100 lecie urodzin Jana Pawła II, który przyszedł na świat 18 maja 1920 r. oraz 100-lecie powstania zgromadzenia Szarych Urszulanek i 29 maja wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej (właśc. Julia Maria Halka-Ledóchowska z Leduchowa herbu Szaława), założycielki Zgromadzenia Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

Z okazji tego jubileuszu planowane są dwie Msze św. dziękczynne.

- **24.05.2020 r. (niedziela) - godz. 12.00** - Msza święta dziękczynna w parafii NMP Królowej Apostołów w Ołtarzewie
- **31.05.2020 r. (niedziela) - godz. 12.00** - Msza święta dziękczynna w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Ożarowie Mazowieckim

Siostry Szare Urszulanki wpisały się w historię dawnego i obecnego Ożarowa. W 1932 roku zamieszkały przy ulicy Zamoyskiego. Tyle też lat prowadzą w swoim domu przedszkole. Kilkakrotnie do tego domu zakonnego przyjeżdżała święta Urszula. Znana jest również jej pośmiertna interwencja w uzdrowienie porażonego prądem młodego Daniela Gajewskiego – w sierpniu 1996 roku. Święta Urszula Ledóchowska „odwiedziła” Ożarów również 30 lat temu, gdy jej ciało przyjechało z Rzymu do Polski a następnie po uroczystościach w Warszawie znów przejechało przez Ożarów w drodze do Pniew – Domu Macierzystego Zgromadzenia.

Jak wiemy siostry urszulanki w czasie II wojny organizowały tajne nauczanie dla młodzieży ożarowskiej. Prowadzone przez nie przedszkole wychowało wiele pokoleń ożarowian i cieszy się niezmiennie zainteresowaniem młodych rodziców – zarówno tych co sami do niego uczęszczali jak i nowych mieszkańców. Siostry cieszą się bowiem wielką sympatią i uznaniem społecznym.

Urszulanka s. Barbara Lipska napisała o jednym z aspektów duchowości świętej Urszuli.

Uzdrowienie za sprawą św. Urszuli Ledóchowskiej porażonego prądem opisał dla naszych czytelników świadek w procesie beatyfikacyjnym s. Urszuli Ledóchowskiej – rzeczoznawca Stowarzyszenia Elektryków Polskich, pan Antoni Kupisz.

Życzymy siostronom kolejnych stu lat, wszelkich łask Bożych potrzebnych do prowadzenia ich dzieł, nowych świętych powołań i otaczajmy naszą wdzięczną modlitwą.

O świętym Janie Pawle II w naszej Ojczyźnie chyba nikt nie może mówić bez emocji i wzruszenia. Choć już 15 lat upłynęło od jego śmierci jest dla nas nadal „naszym Papieżem”. Osoba Jana Pawła II przywołuje serdeczne wspomnienia. W czasie jego pontyfikatu wielu z nas dorastało, a jego nauczanie wskazywało właściwą drogę życia. Słuchaliśmy go jak ojca, który kocha lecz i wymaga. Dla wielu Jan Paweł II jest nadal przewodnikiem, jego nauczanie nie straciło na wartości. Może nawet bardziej je dziś doceniamy i rozumiemy. Wspomnienie o Janie Pawle II przedstawia Czytelnikom pani Elżbieta Kuźma.

Sto lat temu przyszedł na świat ten, który poprzez trudy swego życia został ukształtowany i przygotowany przez Boga, do przewodzenia Kościołowi Powszechnemu. Dziękujemy Panu Bogu za dar człowieka, który wyszedł z naszego narodu, by idąc za bożym natchnieniem przemieniać oblicze tej Ziemi. Prośmy poprzez jego wstawiennictwo za naszą Ojczyznę, nasze rodziny, aby były Bogiem silne.

Dla świętych, Jana Pawła II i siostry Urszuli Ledóchowskiej Matka Boża była ogromnie ważną przewodniczką. Niechaj nią będzie także dla każdego z nas, szczególnie w miesiącu maju – poświęconym Maryi.



Spis treści

Sto lat...	2
Święta Urszula Ledóchowska	3
Jan Paweł II – moje wspomnienie	4
Wszystko zaczęło się od ekspertyzy dotyczącej porażenia prądem	6
Koronawirus	7

s. Barbara Lipska urszulanka SJK

Święta Urszula Ledóchowska

Temat numeru



Matka Urszula Ledóchowska w Merentäht w Finlandii pod figurą Matki Bożej Gwiazdy Morza

Miesiąc maj, jak co roku, to czas oddania chwały Maryi – Matce Chrystusa Zmartwychwstałego, Królowej Polski i patronki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK (szarych urszulanek), które aktualnie obchodzi stulecie powstania. To czas - 29 maja narodzin dla Nieba św. Urszuli Ledóchowskiej zmarłej w 1939 roku.

Więź św. Urszuli z Matką Bożą była głęboka. To w niej św. Urszula szukała wzoru świętości, dróg nadziei na trudne dni swojego życia, zgromadzenia i ojczyzny.



Figura Gwiazdy Morza w Merentäht w Finlandii współcześnie

Święta Urszula często przyzywała na pomoc Maryję, którą czciła jako Gwiazdę Morza. Pisała: "Maryjo, Gwiazdo Morza! Ile w tym pięknym wezwaniu ufności i miłości!...o Maryjo, jasna Gwiazdo Morza, czym jest dla żeglarza na bezbrzeżnym oceanie gwiazda błyszcząca wśród chmur, tym Ty byłaś zawsze dla nas od samego początku istnienia naszego zgromadzenia. Gdy prześladowanie rosyjskie wyгнаło nas ze stolicy carów nad cichy brzeg Zatoki Fińskiej, gdy wojna światowa pędziła nas z kraju do kraju, i teraz, gdy w naszym kraju burza szaleje, na przyszłość, gdy walczyć będziemy z rozmaitymi trudnościami - Maryjo, Ty zawsze byłaś, Ty zawsze będziesz naszą jasną, świecącą, wskazującą nam drogę Gwiazdą Morza".

Zdjęcia pochodzą ze strony urszulanki.pl ■

Jan Paweł II – moje wspomnienie

Sto lat temu, 18 maja 1920 roku w Wadowicach urodził się Karol Józef Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II i święty Kościoła Katolickiego.

Pojawił się niespodziewanie w moim życiu, tak jak i w życiu wielu Polaków. Stał się osobą publiczną w najmniej oczekiwanym momencie dla świata polityki, ale bardzo potrzebnym dla świata wiary i dla świata ludzi. Jego wybór na Papieża zaskoczył wszystkich. Ówczesny obóz rządzący nie bardzo wiedział jaką postawę przyjąć, jak to komentować: w tonie aplauzu, czy suchej, zdawkowej informacji.

Był 16 października 1978 roku – ostatnie, trzecie głosowanie w trakcie konklawe w Watykanie i biały dym nad Kaplicą Sykstyńską zwiastujący wybór nowego Papieża. Wszyscy oczekiwali w napięciu i na balkonie, w gronie innych kardynałów pojawił się on – Karol Wojtyła – nowy Papież. Zdumienie. Młody, jak na Papieża, bo zaledwie 58. letni kardynał i na dodatek z Polski, z kraju komunistycznego a nie z Włoch, jak nakazywała historia prawie 500 poprzednich lat. Wszystkie media świata powtarzały tę wiadomość, życiorys nowego Papieża, jego zasługi dla Kościoła, lecz do nas zwykłych Polaków nie docierały te informacje, a jeśli, to w okrojonej wersji. Natomiast stosunkowo szybko, zaczęła być podawana informacja o przyjeździe Papieża do Polski i to już w 1979 roku.

Żyjąc w pośpiechu codziennych spraw i obowiązków nie zawsze analizujemy, jak nasze życie splata się z życiem innych i jaki to ma wpływ na późniejsze zdarzenia naszego życia. Rok wyboru nowego Papieża był też ważny dla mnie. W 1978 roku skończyłam studia i rozpoczęłam pracę, zamieszkałam w wynajmowanym mieszkaniu razem z moją przyjaciółką Grażynką. Obie skończyłyśmy te same studia, znałyśmy się i przyjaźniły, podobnie myślałyśmy, więc gdy ona wpadła na pomysł, żeby udać się na powitanie Papieża – przyjełam to z radością. Tu muszę zaznaczyć, że to jej - Grażynce zawdzięczam, że ta pierwsza pielgrzymka Papieża w Polsce, w czerwcu 1979 stała się dla mnie tą najważniejszą, bo



zapoczątkowała mój udział w każdej następnej wizycie Papieża i Mszach Św., celebrowanych w Warszawie. Pamiętam dokładnie, jak 2 czerwca wiele godzin stałyśmy obie przy Trasie Łazienkowskiej, by pomachać przejeżdżającemu z lotniska Papieżowi, a potem, zmęczone, ale pełne wewnętrznej potrzeby pojechałyśmy na Plac Zwycięstwa (obecnie Piłsudskiego), by uczestniczyć we Mszy Św. przed świętem Zesłania Ducha Świętego. Tam wielokrotnie odwoływał się Papież do historii naszego narodu upatrując szczególny znak obchodów 900. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Stanisława i zbiegających się tych uroczystości z pierwszą Pielgrzymką Papieża do Polski. Swoją homilię zakończył

słowami, powtarzanymi później przez innych wielokrotnie, które stały się niejako prorocstwem zmian w naszym życiu. Wołanie Papieża Polaka na Placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi! Amen.” było nagrodzone gromkimi brawami i nie jedną łzą w oczach Polaków. Niedziela 3 czerwca była kolejnym dniem obecności Papieża w Polsce. W tym dniu święta Zesłania Ducha Świętego uczestniczyliśmy we Mszy Św. przed Kościołem Akademicki Św. Anny. Tam, gdzie zgromadził się tłum młodych ludzi, Papież mówił z wielką serdecznością. Odnalazłam ten fragment, który wtedy poruszał nas i pytania Papieża skierowane do młodych: „Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych, którymi dysponuje? Czy mierzyć go miarą zmysłów, które umożliwiają mu kontakt z zewnętrznym światem? Czy mierzyć go miarą inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy i egzaminy? Odpowiedź dnia dzisiejszego, odpowiedź liturgii Zielonych Świąt, wskazuje dwie miary: Człowieka trzeba mierzyć miarą „serca”, sercem! Serce w języku biblijnym oznacza ludzkie, duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie...”.

Te i następne słowa wysłuchiwane przy okazji kolejnych Pielgrzymek zapadały głęboko w moje wnętrze. Jan Paweł II zaczął jawić się jako erudyta, filozof, poeta, teolog, człowiek modlitwy. Czułam dla Niego wdzięczność za słowa troski o Polskę, o człowieka, o poszanowanie jego godności, o sprawiedliwe traktowanie człowieka, o prawo człowieka do uczciwej pracy i płacy. W swoich homiliach domagał się poszanowania kobiety, poszanowania jej jako żony i matki, jej prawa do macierzyństwa. To były obszary naszego życia społecznego przez lata zaniedbywane lub pomijane milczeniem. Któż mógł lepiej wyrazić potrzeby społeczeństwa i kraju niż ten, co wyrósł w nim, którego dramatyczne dzieje wryły się w jego własnym życiu. Lata mijały i wszyscy zdążyli się przyzwyczaić, że Jan Paweł II jest tym, który w ważnej chwili dla Polski będzie dbał o jej interesy. Nawet nazywanie Papieża – „nasz Papież” stało się powszechnym. Jako Polacy byliśmy dumni z Niego, gdy witały go tłumy wiernych w krajach, do których udawał się

z pielgrzymkami. I ja też czułam tę radość. Powoli jednak ta radość, zmieniała się w troskę o niego w związku z postępującą chorobą Papieża.

Moje życie toczyło się równolegle. Ciągle miałam w pamięci słowa Papieża z pierwszej pielgrzymki „o sercu” i „sumieniu człowieka” jak i te usłyszane w którejś homilii następnej



pielgrzymki: „wymagajcie od siebie zawsze, nawet wtedy gdy inni nie będą od was wymagać”. One kształtowały moje wnętrze. Ich wartość cenię do dziś – pozostaną we mnie na zawsze – chociaż „naszego Papieża” już nie ma. Oplakałam jego śmierć jak kogoś bliskiego. Przewracane przez wiatr karty Ewangeliarza położonego na trumnie Papieża były symbolicznym znakiem, że Jego ziemską wędrówkę życia według Ewangelii dobiegła końca. Jego rozdział życia w moim życiu – zamknął się. Pozostanie jednak w mojej pamięci jako wielki autorytet, wielki humanista, człowiek, w którym Bóg skupił wiele talentów i aż trudno byłoby nie przyznać racji, że to Duch Święty kieruje wyborem Papieża. Dziękuję Ci Janie Pawle II za obecność w moim życiu. ■

Wszystko zaczęło się od ekspertyzy dotyczącej porażenia prądem.

Jestem inżynierem elektrykiem. Należę do Izby Rzeczników Stowarzyszenia Elektryków Polskich (IR SEP). Pewnego dnia siostry Urszulanki z Ożarowa, wystąpiły do IR SEP w Warszawie, z prośbą o ekspertyzę dotyczącą porażenia prądem Daniela, wówczas 14-letniego chłopca.

Moja ekspertyza była jednoznaczna. Ciało na palcu ręki było wypalone aż do kości, zatem porażenie prądem musiało trwać co najmniej kilkadziesiąt sekund. W tym miejscu, warto nadmienić, że przy napięciu 220 V, czas zadziałania prądu, ze skutkiem śmiertelnym występuje już po 0,4 s. Dlaczego zatem chłopak przeżył? Zadawałem sobie to pytanie nieustannie.

Według zebranych przeze mnie informacji, przebieg zdarzenia wyglądał następująco: podczas porażenia chłopiec stracił przytomność i upadł na ziemię. Wtedy właśnie zauważył siostrę, która odłączyła go od przewodu pod napięciem. Po odzyskaniu przytomności, Daniel udał się do kaplicy sióstr. Tam spotkał jedyną, obecną w tym czasie w klasztorze siostrę, która wezwała pogotowie ratunkowe. Ale nie była to ta siostra, która pomogła mu wcześniej. Siostrą, której cudowna interwencja uratowała życie Danielowi, była Urszula Ledóchowska. Poznaliśmy ją z opisu, jaki podał porażony prądem chłopak.

Ale to nie koniec cudownych interwencji siostry Urszuli w moim życiu. Jan Paweł II wyznał datę kanonizacji s. Urszuli w Rzymie. Na tę uroczystość otrzymałem od sióstr urszulanek zaproszenie, gdyż moja ekspertyza była brana pod uwagę w procesie kanonizacyjnym siostry Urszuli. Rozważaliśmy z żoną wyjazd, ale nie mieliśmy środków na dojazd do Rzymu. Następnego dnia, otrzymaliśmy list, od jednej z linii lotniczych, że przysługuje nam bezpłatny bilet „tam i z powrotem” do dowolnej stolicy Europejskiej dla dwóch osób. Okazało się, że tym samym samolotem leciała znacząca część Episkopatu Polski. W tym niezwykłym dla nas towarzystwie dojeżdżaliśmy do Rzymu, gdzie czekały na nas już siostry urszulanki, otaczając nas serdeczną opieką.



Tam też po latach, znowu spotkałem Daniela, tym razem w otoczeniu rodziny.

Sam dzień kanonizacji był niezwykle i pełen wzruszeń. Ku naszej wielkiej radości, mieliśmy miejsca tuż przy ołtarzu, zaraz za miejscami zarezerwowanymi dla biskupów z całego świata. Obraz Mszy świętej kanonizacyjnej, mam zawsze przed oczami. Było to dla mnie szczególnie przeżycie. Cały czas widzę Plac św. Piotra, Jana Pawła II celebrującego Eucharystię i obraz św. Urszuli na fasadzie bazyliki. Zwieńczeniem dnia było, zaproszenie na uroczysty obiad. Przy naszym stole trwały rozmowy po angielsku, francusku i polsku, z udziałem dyrektora Castel Gandolfo i kardynała ordynariusza diecezji paryskiej. W ciągu kilku dni przeszliśmy od braku możliwości dojazdu do Rzymu do udziału w kanonizacji św. Urszuli Ledóchowskiej.

Od tamtej pory jest to nasza „rodzinna” święta, codziennie z żoną prosimy ją o wstawiennictwo w wielu sprawach. Na „domowym obrazku”, ma takie piękne roześmiane oczy. Patrząc w te oczy, uśmiecham się i ja, bo wiem, że za wstawiennictwem świętych, niemożliwe staje się możliwe. ■

Koronawirus

*Choć taki maleńki, po świecie grasuje
Ten Koronawirus zdrowie ludziom psuje.
Rząd nasz i lekarze bardzo się starają
Jak się ustrzec wirusa, ludzi ostrzegają.*

*Proszę, by myć ręce oraz w masce chodzić,
Zostać w domu lepiej, nigdzie nie wychodzić.
Wiele osób w szpitalu lub na kwarantannie
Żyjemy z nadzieją, że wirus ustanie.*

*Niechaj szybko minie wielki strach i trwoga
A ja mówię głośno: wszystko w rękach Boga.*

Autorka tego wierszyka pani Janina Kowalczyk zgodnie z regułą św. Benedykta – módl się i pracuj, zabrała się również do dzieła pomocy innym. Razem z paniami z Klubiku Osiedlowego: Elżbietą Smeklą i Teresą Zdulską postanowiły pomóc Domowi Opieki w Warszawie przy ulicy Bobrowieckiej 9.

Zebrały materiały i gumki a pani Elżbieta i Teresa usiadły do maszyn. Maseczki przekazały nieodpłatnie do Domu Opieki. Zachęcamy innych do podobnej inicjatywy. Domy Pomocy Społecznej potrzebują obecnie wsparcia. ■



Misericordia

Miesięcznik Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ożarowie Mazowieckim
ISSN 2300-0279

Redaktor naczelna: Agnieszka Przybyszewska

Zastępca red. naczelnej: Grażyna Lipska-Zaremba

Zespół redakcyjny: Rafał Zaremba

Autorzy: Janina Kowalczyk, Antoni Kupisz, Elżbieta Kuźma,
s. Barbara Lipska urszulanka SJK

Skład i łamanie: Maciej Przybyszewski

Fotografie: arch. redakcji

Adres redakcji:

Parafia Miłosierdzia Bożego

ul. Poznańska 183,

05-850 Ożarów Mazowiecki

e-mail: przybyszewska.redakcja@gmail.com

Terminarz Parafialny

W sytuacji związanej z niebezpieczeństwem zachorowania na COVID-19 informujemy, że:

1. Msze święte w niedziele i dni powszednie odprowadzane są według normalnego harmonogramu (w kościele górnym o powierzchni 980 m² może przebywać jednocześnie 65 osób);
zawieszona jest niedzielna Msza święta o godz. 20:00;
2. Od poniedziałku do soboty kościół jest otwarty w godzinach od 7:30 do 14:00 i od 16:00 do 17:00, z możliwością indywidualnej adoracji Najświętszego Sakramentu oraz spowiedzi świętej (jednocześnie może przebywać w kościele maksymalnie 5 osób).
3. Bez udziału wiernych (transmitowane) odprowadzane są następujące nabożeństwa:
 - Nowenna pompejańska w intencji ustania pandemii codziennie o godz.: 6:30, 14:30 i 17:00 (od 1 do 3 maja);
 - nabożeństwa majowe o godz. 17:30.
4. Msze święte odprowadzane w niedziele i dni powszednie są transmitowane za pośrednictwem TV Misericordia na kanale YouTube www.youtube.com/user/TvMisericordia/pl oraz przez telewizję kablową Stansat (Stansat - transmisje w dni powszednie o 15:00).
5. Zawieszono do odwołania są spotkania wspólnot i grup modlitewnych.

Przypominamy o zasadach obowiązujących obecnie w naszym kościele:

- wszyscy mają obowiązek noszenia masek zasłaniających usta i nos (maskę zdejmujemy tylko na Komunię świętą, którą możemy przyjąć na rękę lub do ust); tylko księża sprawujący liturgię są zwolnieni z tego obowiązku;
- miejsca w ławkach i na galerii zajmujemy w ten sposób, aby zachować bezpieczny dystans; ten dystans zachowujemy też w czasie Komunii świętej;
- Msze święte w niedziele i dni powszednie odprowadzane są według normalnego harmonogramu;
- od poniedziałku do soboty kościół jest otwarty w godzinach od 07:00 do 19:00, z możliwością adoracji Najświętszego Sakramentu i spowiedzi świętej.

Na stronie Sanktuarium zamieszczona jest informacja o możliwości wpłaty darowizny na utrzymanie kościoła w tym trudnym czasie – „taca on-line”

SIOSTRY URSZULANKI

SERCA JEZUSA KONAJĄCEGO

100 lat

W SŁUŻBIE BOGU I CZŁOWIEKOWI

POLSKA

FRANCJA

WŁOCHY

KANADA

ARGENTYNA

BRAZYLIA

BOLIWIA



ROSJA

FILIPINY

TANZANIA

BIAŁORUŚ

UKRAINA

NIEMCY

FINLANDIA

**WIELBI
DUSZA MOJA PANA**